

Sygn. akt VI RCa 111/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2018 roku

**Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:**

**Przewodniczący: SSO Jolanta Biernat - Kalinowska (spr.)**

**Sędziowie: SO Lech Dłuski**

**SR del do SO Katarzyna Zielińska**

**Protokolant:** st. sekr. sądowy Sylwia Łastowska

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2018 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **małoletniego B. B.** reprezentowanego przez matkę I. B.

przeciwko **M. B.**

o **alimenty**

na skutek apelacji małoletniego powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Bartoszczach

z dnia 8 lutego 2018 roku

sygn. akt III RC 188/17

**oddala apelację.**

**Sygn. akt VI RCa 111/18**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Bartoszczach wyrokiem z dnia 08 lutego 2018 r., sygn. akt III Rc 188/17 zasądził od pozwanego M. B. na rzecz małoletniego powoda B. B. alimenty w kwocie po 350 zł miesięcznie poczynając od dnia 02 października 2017 r. płatne do 10-tego dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat, do rąk matki I. B. (punkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II), odstąpił od ściągnięcia od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa opłaty sądowej, od której strona powodowa zwolniona była z mocy ustawy (punkt III), zniósł wzajemnie koszty procesu (punkt IV) oraz nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności (punkt V).

W uzasadnieniu Sąd powołał się na treść art. 135 § 1 kro zgodnie z którym zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Podał, że wprawdzie ojciec małoletniego aktualnie pracuje ale jego wydatki przewyższają dochody, które uzyskuje. Nadto charakter wykonywanej pracy uniemożliwia mu podjęcie dodatkowego zatrudnienia. Sąd I instancji wskazał ponadto, że koszty związane z utrzymaniem małoletniego wyliczone przez jego matkę są znacznie wygórowane. Zwrócił uwagę, że matka dziecka nie przedłożyła żadnych dokumentów potwierdzających stan jego zdrowia i

wydatków z tym związanych. Dodatkowo Sąd podkreślił, że ojciec małoletniego zabiera go do siebie trzy razy w miesiącu, ponosząc dodatkowe koszty związane z jego odbiorem i przywiezieniem do jego miejsca zamieszkania. Tym samym uznał, że pozwany winien alimentować syna kwotą po 350 zł miesięcznie, zaś w pozostałym zakresie koszty jego utrzymania powinna ponosić jego matka, tym bardziej, że otrzymuje ona dodatkowe wsparcie od państwa (świadczenie wychowawcze 500+).

Apelację od powyższego wyroku w części tj. do punktu II i IV złożył powód zarzucając mu:

1. naruszenie art. 135 § 1 kro poprzez jego błędną wykładnię polegającą na całkowitym pominięciu, iż zakres świadczeń alimentacyjnych zależy także od zarobkowych i majątkowych możliwości,

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie ustalenia możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego ,
- wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym,
- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje. We wniosku ewentualnym wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwany jest zdrowym, młodym mężczyzną, nie ma nikogo na utrzymaniu i ma możliwości podjęcia zatrudnienia pozwalającego osiągać znaczne dochody. Nadto okoliczność, iż spona on kary grzywny orzeczone za popełnione wykroczenia nie może skutkować uznaniem, że ma on obniżone możliwości majątkowe. Podał, że koszty jego utrzymania są wyższe, gdyż ma problemy z tarczycą, jest otyły w związku z czym wymaga specjalnej diety oraz aktywności fizycznej. Zwrócił uwagę, że nie żadnego racjonalnego powodu aby w większym zakresie przerzucić ciężar jego utrzymania na jego matkę, która sprawuje nad nim codzienną opiekę. Nadto spodziewa się ona drugiego dziecka i nie ma możliwości dorobienia sobie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Podniesione w apelacji zarzuty błędu w zakresie dokonanych ustaleń faktycznych, pominięciu określonych istotnych okoliczności stanu faktycznego, czy też wreszcie przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów nie są trafne.

Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zebranego materiału dowodowego, poczynione na tej podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wyciągnięte wnioski.

Podniesione zarzuty wskazujące, jakoby Sąd I instancji dopuścił się przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów, czy też dokonał oceny materiału dowodowego w sposób nieprawidłowy nie znajdują uzasadnienia w świetle analizy akt niniejszej sprawy.

Poczyniona przez Sąd Rejonowy analiza przeprowadzonych dowodów jest wszechstronna i dogłębna, odpowiadała wymogom niezbędnej staranności i rzetelności, jak również znajduje oparcie we wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie potwierdziły się również zarzuty apelacji dotyczące sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, a tym bardziej jakoby ewentualne sprzeczności miały wpływ na prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy.

W szczególności podnieść należy, iż Sąd Rejonowy w sposób właściwy dokonał interpretacji art. 135 § 1 kro. Wskazał bowiem, że zakres świadczeń alimentacyjnych zależy również od możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego. Podkreślić należy co słusznie zauważył Sąd I instancji, że możliwości zarobkowe pozwanego obecnie są ograniczone. Nie ma on specjalnego wykształcenia i podjęcie przez niego zatrudnienia w charakterze pracownika niewykwalifikowanego niewątpliwie dałoby mu dochód na poziomie osiąganego podczas pracy w charakterze palacza. Wbrew zarzutom apelacji pozwany nie posiada również oszczędności. Tym samym zdaniem Sądu aktualnie pozwany nie ma możliwości osiągnięcia dochodu w wysokości umożliwiającej mu łożenie alimentów w żądanej przez matkę małoletniego kwocie. Niemniej jednak podkreślić należy, że pozwany jest zdrowym, młodym mężczyzną i powinien wykorzystać wszystkie swoje siły i środki aby podjąć zatrudnienie dające mu korzystniejsze wynagrodzenie. Pozwany powinien się liczyć z tym, że potrzeby małoletniego będą się zwiększać, a co za tym idzie udział pozwanego w kosztach utrzymania małoletniego również będzie się zwiększał.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia Sądu I instancji odnośnie kosztów utrzymania małoletniego. Zgodzić się należy z Sądem I instancji, że podawane przez matkę małoletniego koszty jego utrzymania są wygórowane. Trudno bowiem uznać, że wydaje ona co miesiąc na jego utrzymanie kwotę 1 300 zł w sytuacji, gdy jej miesięczny dochód wynosi 1 578,88 zł. Na poparcie powyższego nie przedłożyła ona żadnych dowodów ani w postępowaniu przed Sądem I instancji, ani w złożonej apelacji. Bezsporne jest, że małoletni ma kłopoty związane z otyłością i wymaga specjalnej diety oraz aktywności fizycznej. Niemniej jednak oboje rodzice muszą przyczynić się do tego. Wprawdzie sytuacja matki małoletniego uległa zmianie, gdyż urodziła drugie dziecko, ale pozostaje w konkubinacie – może liczyć na pomoc swojego konkubenta nie tylko w opiece nad dziećmi ale i w aspekcie finansowym. Nadto nie należy tracić z pola widzenia faktu, że pozwany zabiera syna do siebie, zapewnia mu dodatkowe rozrywki i w miarę możliwości kupuje odzież i zabawki.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że pozwany z posiadanych dochodów nie jest w stanie płacić alimentów w wysokości po 500 złotych na syna.

Alimenty w wysokości 350 złotych miesięcznie wraz ze środkami gwarantowanymi małoletniemu przez jego matkę powinny zaspokoić jego usprawiedliwione potrzeby.

W konsekwencji na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację.